

Witold Kozakiewicz

Świat bez czasopism?

Forum Bibliotek Medycznych 2/2 (4), 104-114

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Mgr inż. Witold Kozakiewicz
Łódź– UM

ŚWIAT BEZ CZASOPISM?

Czy można sobie wyobrazić sytuację, w której tradycyjne czasopisma zostaną zastąpione przez nowe media? Jakie są szanse na to, że publikacje naukowe zamiast ukazywać się w periodykach będą funkcjonowały samodzielnie? Technicznie takie rozwiązania są możliwe już dziś, bez uszczerbku dla jakości prac naukowych i ich dostępności, ale czy mentalnie jesteśmy na to przygotowani? Znaleźliśmy się w sytuacji, gdy technicznie takie rozwiązania są możliwe.

Przez czasopismo naukowe zwykło się rozumieć ukazujące się periodycznie wydawnictwo ciągle zawierające publikacje naukowe. Najczęściej czasopismo naukowe zawiera publikacje ze ściśle określonego zakresu tematycznego. Rady redakcyjne czasopism naukowych czuwają nad m.in. nad zgodnością publikacji z tematyką czasopisma. Dzięki temu czasopisma naukowe pełnią rolę porządkującą publikacje pod względem tematycznym. Do niedawna na podstawie kilku tytułów czasopism poświęconych konkretnej dziedzinie nauki można było zapoznać się z wynikami badań w tej dziedzinie. Pracownicy naukowcy często ograniczali się do czytania kilku wybranych czasopism naukowych i czerpania wiedzy tylko z publikacji tam zamieszczanych.

Wzrost liczby czasopism spowodował konieczność tworzenia baz bibliograficznych zbierających informacje dotyczące publikacji w poszczególnych czasopismach naukowych.

Pierwotnie takie bazy wydawane były w formie drukowanej, jednak od czasu upowszechnienia się komputerów praktyczne zastosowanie mają jedynie bazy elektroniczne dostępne z lokalnych stanowisk komputerowych, a wraz z rozwojem internetu bazy dostępne on-line.

Rosnąca popularność internetu i coraz powszechniejsze wykorzystywanie internetowych wyszukiwarek oraz elektronicznych baz danych zaczęły zmieniać zachowania użytkowników. Wyszukiwanie wg tytułów czasopism zostało zastąpione wyszukiwaniem wg słów kluczowych. Użytkownicy w mniejszym stopniu wykazują

przywiązanie do konkretnych tytułów czasopism. Korzystanie z wyszukiwarek powoduje „odkrywanie” nowych czasopism, poszerza się przestrzeń, w której poruszają się użytkownicy. Zmienia to podejście do samego procesu wyszukiwania, poszukiwanym obiektem stał się pojedynczy artykuł zamiast całego czasopisma. Tendencja ta jest zauważalna nie tylko w odniesieniu do publikacji i czasopism. Co raz częściej wyszukiwania dotyczą mniejszych obiektów. Ważniejszy jest artykuł niż całe czasopismo, rozdział niż książka, tabela, wykres lub rysunek niż cała publikacja. Z drugiej strony mechanizmy wyszukiwawcze stosowane w wyszukiwarkach internetowych i bazach bibliograficznych dostarczają więcej wyników, dzięki czemu informacje można łatwo skonfrontować z innymi źródłami. Co więcej, zgodnie z raportem OCLC [15] użytkownicy przestają zwracać uwagę na format publikacji, podstawą jest treść i nie ma znaczenia czy będzie to dokument elektroniczny, drukowany, plik audio czy video. Zmianie zachowań użytkowników towarzyszy zmiana warstwy prezentacyjnej. Większość czasopism obok wersji drukowanej oferuje wersję elektroniczną, wiele z nich przechodzi tylko na format „on-line”. Ale nadal zachowany zostaje tradycyjny podział na woluminy i roczniki, zmienia się jedynie format. Pewną nowością jest możliwość kupna pojedynczych artykułów bez konieczności subskrypcji całego czasopisma.

Jednak wykorzystanie mediów elektronicznych i internetu do rozpowszechniania czasopism nie zmienia zasad publikowania i sprzedaży czasopism. Nadal nadesłany artykuł zanim zostanie opublikowany podlega ocenie recenzentów i akceptacji przez komitet redakcyjny danego czasopisma. Samo czasopismo naukowe zaś jest rozprowadzane najczęściej w ramach subskrypcji. Zmienia się jedynie nośnik z papierowego na elektroniczny.

Ten model posiada ograniczenia wynikające z uwarunkowań historycznych. Artykuł nie zawsze zyskuje pozytywną opinię komitetu redakcyjnego i recenzentów pomimo swojej wartości merytorycznej. Czasem autor musi poszukiwać czasopisma, które zaakceptuje jego publikację. Nie zawsze udaje się mu opublikować swoją pracę w wystarczająco wysoko notowanym czasopiśmie. Takie czasopisma są z kolei mniej chętnie kupowane i mają mniejszy zasięg.

Od dawna zdawano sobie sprawę z ograniczeń, jakie niesie ze sobą taki sposób rozpowszechniania publikacji. Stara idea swobodnej wymiany wiedzy pomiędzy naukowcami w spotkaniu z nowoczesnymi mediami zaowocowała koncepcją otwartego dostępu do treści publikacji za pośrednictwem internetu. Już w początku lat 90. XX w. pojawiły się pierwsze platformy do zamieszczania publikacji (arXiv [35]), w 1997 powstaje SPARC - the Scholarly Publishing and Academic Resources Coalition [36] pierwsza koalicja bibliotek akademickich i ośrodków naukowych na rzecz otwartego dostępu (obecnie zrzesza ponad 800 instytucji z całego świata). Ważnymi wydarzeniami dla ruchu na rzecz otwartego dostępu była konferencja w Budapeszcie w grudniu 2001 roku, na której powstała inicjatywa Open Access

opisana w lutym 2002 roku (Budapest Open Access Initiative [21]), oraz konferencje w czerwcu 2003 roku w Bethesda (*Bethesda Statement on Open Access Publishing* [22]) i w październiku tego samego roku w Berlinie (*The Berlin Declaration on Open Access to Knowledge in the Sciences and Humanities* [23]).

Otwarty dostęp (Open Access) oznacza „wolny, powszechny, trwały i natychmiastowy dostęp dla każdego do cyfrowych form zapisu danych i treści naukowych oraz edukacyjnych.”

Idea Open Access spotyka się z silnym poparciem wśród środowisk akademickich i naukowych. Ponad 34 tysiące podpisów znalazło się pod listem otwartym do wydawców przeciwko polityce ograniczania możliwości udostępniania własnych prac w domenie publicznej [15]. Głównym czynnikiem na jaki zwraca się uwagę mówiąc o ruchu Open Access jest znacznie zwiększony dostęp do treści publikacji naukowych. Publikacje rozpowszechniane w ramach licencji Open Access są łatwiej osiągalne dla środowiska naukowego, ale także stają się powszechniej dostępne poza środowiskami akademickimi. Zniesienie ograniczeń wynikających z płatnego dostępu do treści skutkuje tym, że z publikacji korzysta więcej czytelników, poszerza się krąg odbiorców.

Figure 4.2 Impact framework: Subscription versus open access publishing



Źródło : John Houghton, Colin Steele & Peter Sheehan, *Research Communication Costs in Australia: ...* [5]

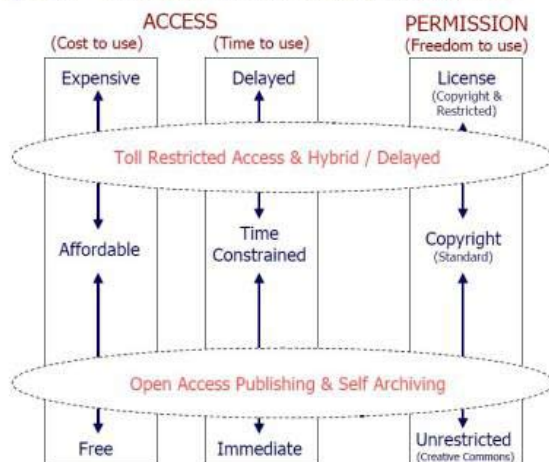
Już nie tylko osoby związane zawodowo z danym tematem korzystają z takich publikacji, ale stają się one dostępne dla osób zajmujących się na co dzień innymi dziedzinami.

Powszechność dostępu do publikacji skutkuje także wzrostem liczby cytowań. Najnowsze analizy [11] wskazują na wzrost średnio o 57%, (65% pomijając

autocytowania), a w przypadku publikacji z dziedziny socjologii nawet o 88% (103%).

Z kolei inne opracowanie [1] szacuje, że udostępnienie publikacji w ramach Open Access skutkuje zwiększeniem liczby cytowań od 50 do nawet 250% w zależności od dziedziny w porównaniu z artykułami w płatnym dostępie. Pomimo tak znaczącego wzrostu jedynie 15% naukowców korzysta obecnie z Open Access. Bariery jak na razie są przyzwyczajenia środowiska naukowego i bibliotecznego. Jednak z czasem i te ograniczenia będą znikaly biorąc pod uwagę zmianę zachowań internautów. Młodszy użytkownicy internetu coraz powszechniej korzystają z treści cyfrowych, sprawnie posługują się różnymi narzędziami wyszukiwawczymi. Odchodzenie od materiałów drukowanych na korzyść cyfrowych będzie się nasilać. Dla dzisiejszych studentów czy uczniów codziennością jest korzystanie ze źródeł on-line w życiu. Przykładem może być powszechne korzystanie z internetowych wydań prasy codziennej. Można z dużą dozą prawdopodobieństwa przyjąć, że te przyzwyczajenia przeniosą się w przyszłości na czasopisma i publikacje naukowe.

Figure 3.2: Dimensions of impact and benefit: access and permission



Source: Authors' analysis.

Źródło : John Houghton, Colin Steele & Peter Sheehan, *Research Communication Costs in Australia: ...* [5]

Dodatkowo na popularność OA wpływają czynniki ekonomiczne związane ze zjawiskami określanymi mianem „Serials Crisis” czyli wzrostem cen subskrypcji czasopism przewyższający poziom inflacji, oraz „Big Deal” czyli łączeniem przez wydawców czasopism elektronicznych w duże pakiety. Biblioteki i instytucje naukowe chcąc utrzymać swój zasób były zmuszane do ponoszenia co raz większych kosztów na zakup podobnego pakietu czasopism lub redukcji liczby posiadanych tytułów.

Przykładem może być MIT, gdzie od 1986 zanotowano ponad trzykrotny wzrost wydatków związanych z subskrypcją czasopism.[1]

Dodatkowo okazało się, że łączenie czasopism w pakiety zmusza do wykupywania subskrypcji na tytuły, które w ogóle nie są wykorzystywane [3,8]. Stąd tendencje w bibliotekach do odchodzenia od zakupu dużych ilości czasopism. Coraz częściej preferowane są zakupy kilkudziesięciu najbardziej wartościowych tytułów od najlepszych wydawców niż zakup setek czasopism sprzedawanych w pakietach. Pozwala to zachować wydatki na prenumeratę na dotychczasowym poziomie ale ogranicza dostępność do publikacji w czasopismach niżej notowanych. Rozwiązaniem staje się sięgnięcie po Open Access. Analizy ekonomiczne przeprowadzane w Wielkiej Brytanii[4] czy Australii [5] wykazują znaczną redukcję kosztów przy wyborze modelu Open Access jako standardu publikowania. Dotyczy to zarówno modelu czasopism Open Journals jak i otwartych repozytoriów.

W ramach Open Access można wyróżnić dwa zasadnicze modele: Gold Open Access i Green Open Access. Oba zakładają dostępność publikacji za darmo dowolnemu użytkownikowi, ale różnią się sposobem publikowania i zarządzania treściami.

Pierwszy, tzw. Gold OA, w swojej formie jest bardzo zbliżony do dotychczasowego modelu publikacji. Zakłada istnienie czasopism elektronicznych i z punktu widzenia czytelnika nie różni się od płatnego czasopisma po wykupieniu subskrypcji. Czasopismo jest jednak w pełni dostępne, każdy ma możliwość przeszukiwania i korzystania z pełnych tekstów artykułów. Koszt publikacji (article processing charge) mogą zostać przeniesione na autora, lub jednostkę badawczą. Nie wszystkie czasopisma korzystają jednak z możliwości pobierania opłat za publikację. W ponad połowie przypadków publikowanie w takich czasopismach jest bezpłatne. Tylko 47% czasopism (stan na 2007 rok za [2]) pobiera opłaty pokrywające koszt recenzowania, obsługi redakcyjnej i utrzymania stron czasopisma. Ponieważ treści są dostępne jedynie w formie elektronicznej znikają koszty druku i dystrybucji wersji print. I choć koszt pojedynczej publikacji kształtuje się na poziomie kilkuset EUR (w szczególnych przypadkach dochodzi nawet do 2-3 tys. USD) to takie rozwiązanie mimo wszystko jest korzystniejsze dla uczelni i instytutów badawczych. Koszt publikacji można potraktować jako jeden z elementów składowych kosztów przeprowadzonych badań i błędem byłoby traktowanie tych opłat jako koszt ponoszony bezpośrednio przez autora publikacji. W skali całej uczelni koszty publikacji w modelu GoldOA są niższe niż wykupienie subskrypcji często do kilkuset czasopism.

Ten model jest rozwiązaniem dla czasopism niszowych, które mają mniejsze zainteresowanie. Czasopisma dotychczas wchodzące w skład pakietów wydawniczych będą zmuszone zmienić swój model biznesowy i skupić się bardziej na liczbie odpłatnie publikowanych artykułów niż na liczbie sprzedanych subskrypcji [3]

Swego rodzaju odmianą Gold OA jest rozwiązanie hybrydowe Hybrid OA zakładające możliwość wykupienia przez instytucję „pakietu” który pozwala na

udostępnienie w ramach licencji Open Access publikacji swoich pracowników (np. pakiet „Open Choice” wydawnictwa Springer [38]). Dostęp do artykułów innych autorów jest odpłatny. Ten model wydaje się korzystny z punktu widzenia autora – publikacja w domenie publicznej, nieograniczony dostęp do treści skutkujący zwiększoną liczbą cytowań i brak bezpośredniej opłaty za swoją publikację. Korzyści są także po stronie wydawcy, pobierane opłaty za publikowanie treści stanowią dochód rekompensujący spadek wpływów ze sprzedaży czasopisma. Jednak nadal wysokie koszty pozostają po stronie uczelni czy instytutu badawczego. Koszt takiego rozwiązania w skali uczelni nie różni się znacząco od wykupienia dostępu pełnopłatnego[9]. Z punktu widzenia instytucji jedynym zyskiem jest upublicznienie prac swoich pracowników.

Gold OA spotyka się z dość dużą akceptacją i popularnością. Świadczą o tym ilości publikacji indeksowanych przez największe katalogi czasopism Open Access np. Directory of Open Access Journals [26] zarządzany przez Bibliotekę Uniwersytetu w Lund w Szwecji. Z zakresu nauk medycznych na uwagę zasługuje jeden z najstarszych wydawców Open Access - BioMed Central [30] zrzeszający prawie 200 tytułów, Hindawi [31] posiadający w ofercie 150 tytułów, lub czasopisma z grupy Public Library of Science PLoS [32].

Jednakże w przypadku Gold OA nadal mamy do czynienia z czasopismem, co prawda już tylko w wersji elektronicznej, ale jest to wciąż czasopismo zachowujące podział na roczniki, zeszyty czy woluminy. Co prawda w przypadku czasopism istniejących jedynie w wersji on-line taki podział wydaje się trochę sztuczny. Wynika on bardziej z tradycji niż z uwarunkowań systemów komputerowych. Wyszukiwarki internetowe, zewnętrzne lub własne umożliwiają bowiem szybkie znalezienie konkretnej publikacji bez konieczności posługiwania się indeksami opartymi na numerze rocznika, zeszytu czy stron.

Drugi modelu publikacji Open Access określanego mianem Green Open Access. Ten model jest oparty na otwartych archiwach i repozytoriach.

Repozytorium staje się kontenerem przechowującym treść oraz metadane opisujące publikację i pozwalające na zarządzanie dostępem. Repozytorium może być tworzone przez uczelnie, instytuty, stowarzyszenia naukowe lub dowolne inne podmioty, w tym także komercyjnych wydawców. Może udostępniać publikacje wg różnych kryteriów. Najczęściej w repozytoriach gromadzone są prace pracowników danej instytucji lub publikacje poświęcone konkretnym dziedzinom wiedzy. Takie repozytoria dziedzinowe lub instytucjonalne oferując podobne treści jak czasopisma drukowane czy elektroniczne nie mają struktury pozwalającej na określenie rocznika, woluminu czy zeszytu. Publikacje umieszczane są w repozytoriach na bieżąco przez osoby uprawnione. W szczególnych przypadkach repozytoria dopuszczają możliwość bezpośredniego umieszczania publikacji przez autorów. Takie rozwiązania noszą nazwę self-archiving.

Ważną cechą repozytoriów jest możliwość przeszukiwania ich zawartości przez wyszukiwarki internetowe dzięki upowszechnieniu Standardu Dublin Core do opisu metadanych oraz Open Archives Initiative Protocol for Metadata Harvesting (OAI-PMH). Obecnie wszystkie znaczące systemy do budowy repozytoriów i bibliotek cyfrowych (Dspace, Eprints, Fedora, dLibra) wspierają standard OAI-PMH, dzięki czemu takie archiwa cyfrowe są łatwo przeszukiwalne. Nie potrzeba specjalistycznych komercyjnych narzędzi do indeksowania zawartości tych repozytoriów, wystarczą popularne wyszukiwarki jak Google Scholar, Scirus, OAIster. Zastosowanie self-archiving upraszcza proces publikacji. Autor sam decyduje o opublikowaniu swojej pracy. W zależności od repozytorium może również decydować o zakresie udzielanych licencji na rozpowszechnianie i wykorzystywanie treści (głównie stosowane są licencje Creative Commons). Obecnie w ramach repozytoriów i mechanizmu self-archiving najczęściej umieszczane są pre- postprinty, czasem dostęp do nich objęty jest embargiem wynikającym z umów z wydawcą. Coraz częściej jednak na rozwiązania Green OA decydują się całe instytucje, wymagające od swoich pracowników umieszczania prac w publicznie dostępnych repozytoriach. Przykładem może być jedna z najsłynniejszych uczelni na świecie, MIT który wprowadził taki obowiązek [12].

Inną zaletą takiego rozwiązania jest zgrupowanie dorobku naukowego całej uczelni w jednym miejscu. Wielkość takiego repozytorium i publikacje tam zamieszczane świadczą o jakości samej instytucji, im więcej i im lepsze prace się w nim pojawiają tym większy prestiż dla jednostki. Model oparty na własnych repozytoriach poza korzyściami naukowymi i organizacyjnymi jest także dużo tańszy w utrzymaniu. Koszty utrzymania nawet sporej wielkości repozytorium można porównywać z kosztami subskrypcji pojedynczych tytułów [4].

Obecnie ścierają się koncepcje i wszystkie modele mają podobne szanse na przetrwanie. Wg niektórych opinii optymalnym rozwiązaniem jest współistnienie Gold i Green OA, inni skłaniają się do wyboru jednolitego rozwiązania.

Zatem czy możliwy jest świat bez czasopism? Biorąc pod uwagę dostępność narzędzi do zarządzania treściami cyfrowymi, coraz większą przychylność środowisk naukowych, podejmowane inicjatywy organizacji rządowych i pozarządowych, dużo niższe koszty rozwiązań Open Access można postawić tezę, że czasopisma w tradycyjnym rozumieniu odchodzą powoli w przeszłość.

Istniejące obecnie już rozwiązania pozwalają wyobrazić sobie następujący schemat.

Zwycięża idea Green OA, powstają instytucjonalne repozytoria, a przy najsilniejszych ośrodkach mogą powstać repozytoria dziedzinowe. Te same treści cyfrowe mogą być przechowywane w różnych repozytoriach. Jeśli z jakichkolwiek powodów instytucja nie będzie miała możliwości, lub woli utworzenia własnego repozytorium będzie mogła skorzystać z serwisów oferujących takie usługi (np. OpenRepository [34] przy BioMed Central).

Podstawowym mechanizmem wyszukiwawczym dla bibliograficznych baz danych stanie się protokół OAI-PMH [35] (lub inny o podobnej funkcjonalności), pozwalający na przeszukiwanie i indeksowanie zawartości repozytoriów. Dodatkowo w ramach otwartych repozytoriów mogą pojawić się mechanizmy znane z portali społecznościowych, czyli możliwość dodawania komentarzy, tworzenia forów dyskusyjnych, tagowanie. Przykładem takiego rozwiązania są np. dodatki Social Networking Extensions for Eprints [40] do repozytoriów opartych na Eprints lub mechanizmy stosowane w PLoS. Daje to dodatkowe możliwości w zakresie wymiany doświadczeń, dyskusji pomiędzy badaczami z różnych ośrodków naukowych.

O ile obecnie trudno sobie wyobrazić powszechność takiego modelu, to należy brać pod uwagę również podejście do internetu jako miejsca swobodnej wymiany wiedzy i informacji wśród dzisiejszych nastolatków. To pokolenie wychowane w portalach społecznościowych, „Naszej-Klasy”, „MySpace’a”, „Facebooka” będzie decydowało o obliczu sieci za 10 czy 15 lat. Osoby na co dzień korzystające i współtworzące Wikipedię, będą w przyszłości autorami publikacji z dziedziny medycyny, chemii, biologii, będą pisać rozprawy doktorskie i prowadzić badania naukowe. Dzisiejsi autorzy blogów płynnie i bez oporów będą korzystać z koncepcji self-archiving i self-publishing. Dla tego pokolenia pojęcie „płatnego dostępu” jest czymś niezrozumiałym, a czasem wręcz wrogim. Znika zatem ostatnia bariera, bariera przyzwyczajenia użytkowników. Dzięki Open Access dostęp do treści publikacji jest bezpłatny, natychmiastowy i nieograniczony.

Już dziś co raz więcej instytucje wręcz wymuszają na swoich pracownikach publikację w domenie publicznej, umieszczanie swoich prac w repozytoriach instytucjonalnych.

Koncepcje GreenOA są lansowane przez środowiska rządowe i organizacje międzynarodowe. Przykłady wspierania idei Open Access można znaleźć w dokumentach Komisji Europejskiej [10], w powstających projektach europejskich DRIVER – Digital Repository Infrastructure Vision for European Research [39]. Czy w działalności największych amerykańskich uniwersytetów (MIT, Harvard czy Stanford [12]). Już dziś można znaleźć prawie 1400 repozytoriów z całego świata [27, 28] i ich liczba stale wzrasta.

Korzyści z rozwiązań Green OA i otwartych repozytoriów dostrzegają też sami naukowcy. Do najczęściej wymienianych zalet jest swoboda dostępu do treści publikacji, możliwość łatwego kontaktu z autorem i wymiany poglądów, znaczący spadek kosztów ponoszonych przez macierzystą instytucję, nawet zakładając odpłatność autora za umieszczenie swojej publikacji w czasopiśmie OA. Jednym z argumentów pojawiających się w dyskusji nad Open Access jest kwestia płacenia wydawcom - firmom komercyjnym, za wyniki prac finansowanych z publicznych pieniędzy. Wiele europejskich uczelni finansowanych jest w znacznym zakresie z budżetów państwowych, a badania często uzyskują wsparcie ze środków publicznych.

Wyniki tych badań są publikowane w płatnych czasopismach dostępnych jedynie dla subskrybentów. W opinii prezentowanej co raz częściej w środowiskach naukowych takie prace (bezpośrednio bądź pośrednio finansowane przez podatników) powinny pozostać w domenie publicznej. Te głosy znajdują odbicie w aktach prawnych i inicjatywach krajowych i unijnych [10]. Powstają także pozarządowe inicjatywy na rzecz wolnego dostępu do publikacji finansowanych ze źródeł publicznych (The Alliance for Taxpayer Access [**Błąd! Nie można odnaleźć źródła odsyłacza.**]), a ich działanie co raz częściej przychylnie jest przyjmowane przez organy administracji rządowych w różnych państwach. W marcu 2009 r prezydent Stanów Zjednoczonych, Barak Obama podpisał ustawę przyjmującą politykę National Institutes of Health w zakresie publicznego dostępu za obowiązujące prawo. Każda publikacja finansowana przez NIH w ciągu 12 miesięcy musi znaleźć się w domenie publicznej udostępnione poprzez PubMed Central [33]

Czy zatem możliwy jest świat bez czasopism? W perspektywie kilkunastu lat wydaje się, że większość obecnie istniejących tytułów zniknie. Powoli ewoluując poprzez etap czasopisma z wolnym dostępem do modelu otwartego repozytorium dziedzinowego lub wchodząc w skład repozytoriów uczelnianych lub publicznych bibliotek cyfrowych typu PubMed Central. Na rynku wydawniczym być może pozostanie kilkadziesiąt czasopism z największymi tradycjami, choć biorąc pod uwagę np. politykę BMJ i udostępnienie pełnego archiwum od 1840 do 2006 roku [19] można założyć, że i największe tytuły przejdą metamorfozę do postaci otwartych repozytoriów zachowując własną nazwę. Ale niekoniecznie pozostając przy podziale na tak charakterystyczne dla czasopism numery.

Wszystkie materiały wykorzystane w tym artykule są dostępne w ramach Open Access.

Bibliografia

1. H a r n a d Stevan: *Publish or Perish - Self-Archive to Flourish: The Green Route to Open Access*, ERCIM News 64 January 206 http://www.ercim.org/publication/Ercim_News/enw64/EN64.pdf
2. S u b e r Peter: *Open Access Overview (definition, introduction)* <http://www.earlham.edu/~peters/fos/overview.htm>
3. R o s s n e r Mike: *A challenge to Goliath* The Journal of Experimental Medicine, The Rockefeller University Press, Rossner 2009 <http://jem.rupress.org/cgi/content/full/jem.20090836v1> <http://dx.doi.org/10.1084/jem.20090836>
4. H o u g h t o n John, R a s m u s s e n Bruce, S h e e h a n Peter, O p p e n h e i m Charles, M o r r i s Anne, C r e a s e r Claire, G r e e n w o o d Helen, S u m m e r s Mark, G o u r l a y Adrian: *Economic Implications of Alternative Scholarly Publishing Models: Exploring the costs and benefits* Joint Information Systems Committee JISC (published January 2009) <http://www.jisc.ac.uk/publications/documents/economicpublishingmodelsfinalreport.aspx>
5. H o u g h t o n John, S t e e l e Colin, S h e e h a n Peter: *Research Communication Costs in Australia: Emerging Opportunities and Benefits* Centre for Strategic Economic Studies, A report

- to the Department of Education, Science and Training September 2006 Victoria University, Melbourne September 2006 http://dest.gov.au/NR/rdonlyres/0ACB271F-EA7D-4FAF-B3F7-0381F441B175/13935/DEST_Research_Communications_Cost_Report_Sept2006.pdf
6. *Timeline of the open access movement*; Open Access Directory Wiki <http://oad.simmons.edu/oadwiki/Timeline>
 7. Orsdell Van, L.C., K. Born, *Reality bites: periodicals price survey 2009. In the face of the downturn, libraries and publishers brace for big cuts. Library Journal.* 4/15/2009. <http://www.libraryjournal.com/article/CA6651248.html>
 8. Frazier Kenneth: *The Librarians' Dilemma, Contemplating the Costs of the "Big Deal"* D-Lib Magazine March 2001 Volume 7 Number3 <http://www.dlib.org/dlib/march01/frazier/03frazier.html>
 9. Poynder Richard: *Open Access: Whom would you back?* 10th March 2009 http://www.richardpoynder.co.uk/Whom_Would_You_Back.pdf
 10. *Scientific Publication: Policy On Open Access.* European Research Advisory Board Final Report EURAB 06.049 http://ec.europa.eu/research/eurab/pdf/eurab_scipub_report_recomm_dec06_en.pdf
 11. Norris Michael: *The citation advantage of open access articles* Doctoral Thesis Loughborough University May 2008 © Michael Norris 2008 <http://hdl.handle.net/2134/4089>
 12. OECD *Declaration On Access To Research Data From Public Funding* adopted on 30 January 2004 in Paris http://www.oecd.org/document/0,2340,en_2649_34487_25998799_1_1_1_1,00.html
 13. MIT *faculty open access to their scholarly articles*; MIT News 20 marca 2009 <http://web.mit.edu/newsoffice/2009/open-access-0320.html>
 14. Stanford University School of Education's Open Access Policy <http://ed.stanford.edu/suse/faculty/dspace.html>
 15. 2004 *Information Format Trends: Content, Not Containers*, OCLC report 2004. <http://www.oclc.org/reports/2004format.htm>
 16. First U.S. Public Access Policy Made Permanent 2009 *Consolidated Appropriations Act ensures NIH public access policy will persist* <http://www.taxpayeraccess.org/media/Release09-0312.html>
 17. Open Letter to Scientific Publishers <http://www.plos.org/about/letter.html>
 18. The Alliance for Taxpayer Access <http://www.taxpayeraccess.org/>
 19. Delamothé Tony: *Editorials The new BMJ online archive* 29 April 2009, BMJ 2009;338:b1744, doi: 10.1136/bmj.b1744
 20. Open access (publishing) Wikipedia, [http://en.wikipedia.org/wiki/Open_access_\(publishing\)](http://en.wikipedia.org/wiki/Open_access_(publishing))
 21. Budapest Open Access Initiative <http://www.soros.org/openaccess/read.shtml>
 22. Bethesda Statement on Open Access Publishing <http://www.earlham.edu/~peters/fos/bethesda.htm>
 23. Berlin Declaration on Open Access to Knowledge in the Sciences and Humanities <http://www.zim.mpg.de/openaccess-berlin/berlindeclaration.html>
 24. What is Open Access <http://www.eprints.org/openaccess/>
 25. Self-Archiving FAQ <http://www.eprints.org/openaccess/self-faq/>
 26. Directory of Open Access Journals (DOAJ) <http://doaj.org/>
 27. Directory of Open Access Repositories (OpenDOAR) <http://www.opendoar.org/>
 28. Registry of Open Access Repositories (ROAR) <http://roar.eprints.org/>
 29. The effect of open access and downloads ('hits') on citation impact: a bibliography of studies <http://opcit.eprints.org/oacitation-biblio.html>

30. B i o M e d Central <http://www.biomedcentral.com/>
31. H i n d a w i <http://www.hindawi.com/>
32. P u b l i c Library of Science (website) <http://www.publiblibraryofscience.org>
33. P u b M e d Central <http://www.pubmedcentral.nih.gov/>
34. O p e n Repository <http://www.openrepository.com/>
35. a r X i v <http://www.arxiv.org/>
36. S P A R C <http://www.arl.org/sparc/>
37. O A I -PMH (<http://www.openarchives.org/pmh/>)
38. S p r i n g e r Open Choice <http://www.springer.com/open+choice?SGWID=0-40359-0-0-0>
39. D i g i t a l Repository Infrastructure Vision for European Research DRIVER. <http://www.driver-repository.eu/>,
40. S o c i a l Networking Extensions for Eprints http://sneep.ulcc.ac.uk/wiki/index.php/Main_Page
41. T h e Alliance for Taxpayer Access <http://www.taxpayeraccess.org/>